

Sygn. akt IC 84/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Powalska

Protokolant : Joanna Suwara

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2015 r. w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. R.**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki G. R. kwotę 80.000 (osiemdziesiąt tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 24 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie ;
3. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki G. R. kwotę 2.170 (dwa tysiące sto siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 4000 (cztery tysiące) złotych tytułem opłaty sądowej, od której powódka była zwolniona i obciąża pozwanego kosztami wydatków w wysokości 706,55 (siedemset sześć 55/100) złotych, na poczet których nakazuje rozliczyć zaliczkę w wysokości 500 (pięćset) złotych zaksięgowaną pod pozycją 163/14 i pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 206,55 (dwieście sześć 55/100) złotych;
5. nakazuje ściągnąć od powódki G. R. z zasądzonych roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu 1000 (jeden tysiąc) złotych tytułem części opłaty sądowej i kwotę 176,64 (sto siedemdziesiąt sześć 64/100) złotych tytułem części poniesionych w sprawie wydatków.

Sygn. akt I C 84 /14

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym do tutejszego Sądu w dniu 13 marca 2014 r. (data wpływu) powódka G. R. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 448 k.c. za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią jej syna - T. K., wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zwrotu opłat skarbowych od udzielonych pełnomocnictw.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniosł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Zakwestionował podstawę swojej odpowiedzialności za

szkodę wskazywaną w pozwie w treści art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. a także wysokość dochodzonego roszczenia, które określił jako wygórowane.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 czerwca 2002 r. w miejscowości K., gm. S., doszło do wypadku komunikacyjnego, wskutek którego śmierć poniósł T. K. – syn powódki G. R..

Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia, posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, (bezsporne).

Postanowieniem Prokuratury Rejonowej w Sieradzu z dnia 26 sierpnia 2002 r. śledztwo w sprawie wypadku umorzono wobec śmierci sprawcy - R. W., (dowód: postanowienie k. 14-15).

T. K. był jedynym dzieckiem G. R.. W 1993 r. zmarł mąż powódki, a kilka lat później – również jej rodzice. Powódka samotnie wychowywała syna. Jej relacje z nim nacechowane były wielką zażyłością, zaangażowaniem we wzajemną pomoc. Więź łącząca matkę z dzieckiem była szczególnie silna. T., będąc chłopcem wiele czasu poświęcał na przebywanie w towarzystwie matki. Kiedy stał się dojrzałym mężczyzną i założył własną rodzinę, jego relacje z nią były równie bliskie i serdeczne. Młodzi małżonkowie wraz z dzieckiem mieszkali razem z powódką w należącym do niej mieszkaniu. T. rozstał się jednak z żoną, która wyprowadziła się razem z dzieckiem. Sam nadal pozostał w mieszkaniu powódki. Syn i matka lubili przebywać w swoim towarzystwie, jeździli razem na rowery, na ryby, nad morze. Bliskie i częste rozmowy z dzieckiem, wspólnie spędzany czas zapewniały powódcie poczucie bezpieczeństwa. Kiedy G. R. nie było w domu, chcąc się z nią porozumieć T. adresował do matki krótkie listy, które podpisywał „Twój kochający synuś T. K.”, (dowód: zeznania powódki – protokół rozprawy z 20 listopada 2014 r., min. 00:07:39 - 00:33:10 k. 171, zeznania świadka Z. G. – protokół rozprawy z 30 maja 2015 r., min. 00:06:43 - 00:19:56, płyta k. 135, zeznania świadka M. G. – protokół rozprawy z 20 listopada 2014 r., min. 00:19:56 – 00:32:03 płyta k. 135, opinia uzupełniająca biegłej J. K. k. 175-177, fotografie k. 107-108, kserokopia listu k. 104 - 106).

O wypadku syna G. R. dowiedziała się od jego kolegi. W wyniku zdarzenia T. m.in. urazu płuc, ale lekarz twierdził, że przeżyje. Powódka pozostawała przy dziecku przez czas jego przebywania na (...)je. Po upływie dwóch tygodni T. K. zmarł, (dowód: zeznania powódki – protokół rozprawy z 20 listopada 2014 r., min. 00:07:39 00:33:10 k. 171, zeznania świadka Z. G. – protokół rozprawy z 30 maja 2015 r. min. 00:06:43 - 00:19:56, płyta k. 135).

Po śmierci syna powódka przez tydzień przebywała na zwolnieniu lekarskim, a następnie wróciła do pracy w szpitalu, gdzie była zatrudniona w charakterze pielęgniarki. Lekarz rodzinny zasugerował jej, że powinna udać się na wizytę do psychiatry. Zalecono jej leki uspokajające L., R.. Przynosiły one ukojenie i pozwalały pracować. Po upływie trzech miesięcy od śmierci syna G. R. odwiedziła wnuka. Bezskutecznie chciała w nim odnaleźć cechy swojego dziecka. W 2008 r. powódka nawiązała bliską relację z mężczyzną, którego znała od kilku lat. Mężczyzna ten odwiedzał ją podczas swojego pobytu w S.. W grudniu 2008 r. powódka zawarła z nim związek małżeński. Wychodząc ponownie za mąż miała nadzieję, że nowa sytuacja życiowa pomoże jej ukończyć ból po utracie jedynego dziecka. Po ślubie mieszkała w Anglii razem z mężem przez dwa tygodnie. Pobierała zasiłek rehabilitacyjny. Od przyjaciela męża dowiedziała się, że przyczyną podjęcia przez niego decyzji o ślubie były pobudki finansowe, chęć pozyskania dodatkowych pieniędzy pochodzących z budżetu państwa. Ostatecznie więc G. R. podjęła decyzję o rozstaniu z mężem i powrocie do Polski, którą urzeczywistniła w styczniu 2009 roku. Obecnie nie utrzymuje z mężem kontaktu, nie zna jego miejsca zamieszkania. Między małżonkami toczy się postępowanie w sprawie o rozwód, (dowód: zeznania powódki – protokół rozprawy z 20 listopada 2014 r., min. 00:07:39 00:33:10, płyta k.171 zeznania świadka Z. G. – protokół rozprawy z 30 maja 2015 r., min. 00:06:43 - 00:19:56, płyta k. 135, zeznania świadka M. G. – protokół rozprawy z 20 listopada 2014 r., min. 00:19:56 – 00:32:03 płyta k. 135, opinia biegłej J. K. k. 138-142).

Wskutek śmierci syna G. R. zatrzymała się w fazie żałoby i dezorganizacji, a odczuwane przez nią stany depresyjne nie pozwalają jej na normalne funkcjonowanie. W wyniku zaburzeń adaptacyjnych, które u niej wystąpiły nastąpiło obniżenie poziomu aktywności życiowej powódki, spadek jej zainteresowań, obniżenie motywacji do działania,

wycofanie, izolacja społeczna. G. R. czuje nieustanny smutek, towarzyszy jej poczucie krzywdy, żyje w odrętwieniu emocjonalnym. Nie snuje planów na przyszłość, nastawiona jest jedynie na realizację celów doraźnych, zaspokajanie podstawowych potrzeb życiowych. Nie zostały ostatecznie zerwane łączące ją z utraconym dzieckiem więzi, nie wystąpiły u niej nowe wzorce racjonalnego otwarcia się na inne obiekty i cele. Wszystkie rzeczy należące do T. nadal znajdują się w jej mieszkaniu i są prane co dwa tygodnie. W dalszym ciągu w mieszkaniu powódki na półkach stoją butelki perfum, dezodoranty syna. Patrząc na przechodzących obok niej ludzi G. R. poszukuje dziecka. Cały czas wraca myślami do chwil, kiedy ono żyło, nie potrafi skupić się na przyszłości. Aktualnie swoje potrzeby ograniczyła do dwóch - „aby jej nie było zimno i żeby miała co jeść”. G. R. zerwała wszelkie kontakty towarzyskie, ponieważ, gdy przyglądała się ludziom posiadającym rodziny, dzieci jej smutek narastał. Powódka czuje się samotna, a jej jedynym towarzyszem jest pies, którego kupił jej syn na miesiąc przed swoją śmiercią. Wprawdzie posiada ona dwóch braci, to utrzymuje z nimi kontakty jedynie sporadyczne. Z domu wychodzi jedynie na cmentarz. Wnuk powódki ma 18 lat i utrzymuje rzadki kontakt z babką ojczystą. W okresie od 14 do 17 - ego roku jego życia powódka nie miała z nim żadnego kontaktu, ani żadnych informacji.

Podjęte po śmierci syna leczenie antydepresyjne G. R. kontynuuje do dnia dzisiejszego. Do zawału w 2008 r. przyjmowała F., później i do chwili obecnej zażywa S. i M., (dowód: zeznania powódki – protokół rozprawy z 20 listopada 2014 r., min. 00:07:39 - 00:33:10 k. 171, opinia biegłej J. K. k. 138-142, historia choroby k.. 28-100).

W przypadku powódki żaloba, strata bliskiej osoby była okresem przeżyć, których treść i intensywność przekroczyła granice możliwości adaptacyjnych, w wyniku czego rozwinęły się u niej zaburzenia psychiczne. Odczuwane stany depresyjne nie pozwalają jej na normalne funkcjonowanie społeczne i osobiste. Stosowane leczenie nie przyniosło efektu. U G. R. stwierdzono długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 7%, (dowód: opinia biegłej J. K. k. 138-142).

Od czterech lat źródłem dochodu powódki jest renta z tytułu niezdolności do pracy w wysokości 815 zł, (dowód: zeznania powódki – protokół rozprawy z 20 listopada 2014 r., min. 00:07:39 00:33:10 k. 171, zeznania świadka Z. G. – protokół rozprawy z 30 maja 2015 r., min. 00:06:43 - 00:19:56, płyta k. 135, oświadczenie o stanie rodzinnym, dochodach i źródłach utrzymania k. 12).

Pismem z dnia 19 grudnia 2013 r. powódka zgłosiła pozwanej swoje roszczenia, tj. zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej, łączącej ją ze zmarłym synem, (dowód: pismo k. 16-21).

W odpowiedzi strona pozwana, zgodnie ze stanowiskiem z dnia 23 grudnia 2013 r. odmówiła uwzględnienia roszczeń powódki argumentując, iż nie mieszczą się one w kategorii naruszenia dobra osobistego w myśl art. 448 k.c.

Ustalając stan faktyczny w sprawie, Sąd oparł się na zeznaniach powódki, którym w pełni dał wiarę, a także na rzeczowej i rzetelnej opinii biegłej psycholog. Fakty istotne w sprawie nie były sporne między stronami. Nie zasługiwały na walor wiarygodności zeznania świadków M. G. i Z. G. w zakresie, w jakim nie korelowały z twierdzeniami powódki.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W niniejszej sprawie szkoda powstała w związku z ruchem mechanicznego środka komunikacji, o którym mowa w art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. Wobec tego należy wskazać, że zasady odpowiedzialności cywilnej użytkowników pojazdów mechanicznych regulują również przepisy ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.). Przepisy tej ustawy normują ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów jako ubezpieczenie obowiązkowe (art. 4 pkt. 1 ustawy). Jak wynika z art. 36 ust. 1 tej ustawy, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w

umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Charakter ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej określa natomiast art. 822 § 1 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest zatem odpowiedzialność ubezpieczającego za szkody wyrządzone osobom trzecim. Jest to więc ubezpieczenie jego odpowiedzialności za wyrządzenie szkody opartej na zasadzie winy lub zasadzie ryzyka. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu składu siedmiu sędziów z dnia 24 lutego 2006 r. (III CZP 91/05, LEX nr 180669), odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko (z ograniczeniami dotyczącymi zapłaty jako rodzaju świadczenia i sumy gwarancyjnej) jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego. Wynika z tego, że powódka może dochodzić od pozwanego zakładu ubezpieczeń również zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jako szkodę niemajątkową.

Zdarzenie rodzące szkodę – tj. śmierć T. K. - zaistniało przed dniem 3 sierpnia 2008 r. W przedmiotowym stanie faktycznym nie znajduje zatem zastosowania norma art. 446 § 4 k.c., którą ustawodawca wprowadził do porządku prawnego w zakresie stanów faktycznych zaistniałych po tej dacie.

W orzecznictwie pojawił się jednak pogląd, zgodnie z którym spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (por. wyrok S.N. z dnia 14 stycznia 2010r., IV CSK 307/09, OSP 2011/2/15). W wyroku tym Sąd Najwyższy argumentował, że przepis art. 23 k.c. jest otwartym katalogiem dóbr osobistych jako dóbr człowieka pozostających pod ochroną prawa cywilnego. Oznacza to jednak, iż ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste w znaczeniu wartości niematerialnych związanych z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące na taką ochronę. Zdaniem Sądu Najwyższego, dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Zatem więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci, zapewnieniu im możliwości kształcenia. Stąd też prawo do życia rodzinnego podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Dlatego spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać im przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Podobnie Sąd Najwyższy przyjął w wyroku z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie I CSK 314/11 (Lex nr 1164718). Istotne jest w tym kontekście wyjaśnienie sensu wprowadzenia normy art. 446 § 4 k.c., skoro wcześniej należało zakładać dopuszczalność dochodzenia zadośćuczynienia w takiej sytuacji w oparciu o normę art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego, dodanie art. 446 § 4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy co do potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Wzmacnia to także wykładnię art. 446 § 3 k.c. wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową. Stąd też najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwała S.N. z dnia 22 października 2010r., III CZP 76/10, Lex nr 604152). Tym samym wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (por. wyrok S.N. z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, Lex nr 848128). Obecnie więc istnieje możliwość dochodzenia przez najbliższych członków rodziny zmarłego roszczenia o zadośćuczynienie zarówno na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak i 448 k.c., z tym jednak, że w oparciu o treść art. 446 k.c. istnieją ułatwienia dowodowe.

Wprowadzenie powyższej zmiany ustawowej w treści art. 446 k.c. wynikało także z potrzeby zwiększenia ochrony ofiar wypadków drogowych zawartej w postulatach Rzecznika Praw Obywatelskich wysuniętych do Ministra Sprawiedliwości w 2006 r. Podniesiono wówczas, że skoro istnieje możliwość zadośćuczynienia w przypadku naruszenia dóbr osobistych wskazanych w art. 23 k.c., tym bardziej taka możliwość powinna istnieć w przypadku

śmierci osoby bliskiej. Taka śmierć bowiem w istotny sposób narusza sferę odczuć psychicznych jednostki. Stąd przepis § 4 art. 446 k.c. dający możliwość ubiegania się o wypłatę stosownego zadośćuczynienia pod warunkiem wykazania szczególnych okoliczności dających podstawę do przyjęcia, że ubiegający się członek najbliższej rodziny zmarłego doznał w związku ze śmiercią poszkodowanego takiej szkody niemajątkowej w postaci bólu i cierpienia, której naprawienie poprzez zadośćuczynienie odpowiada względom słuszności. Założeniem tej zmiany legislacyjnej było zatem twierdzenie, że zadośćuczynienie należy się członkom najbliższej rodziny zmarłego, a nie każdej osobie bliskiej. Decydujące są zatem przy ocenie w tej mierze nie same więzy pokrewieństwa czy wspólnota gospodarstwa domowego, ale wynikające z okoliczności każdego konkretnego stanu faktycznego więzy osobiste, pewien stosunek bliskości pomiędzy zmarłym a ubiegającym się o to roszczenie, wynikający ze wzajemnych relacji rodzinnych. Stąd też trzeba na te relacje patrzeć poprzez pryzmat dramatyzmu doznań osoby bliskiej zmarłemu, poczucia jej osamotnienia i „odczuwanej pustki”, cierpienia moralnych i wstrząsu psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej. Ten kontekst oceny znajduje swoje podstawy, przy ujęciu tożsamości celu unormowania, w przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej na gruncie przepisów prawa cywilnego sprzed 3 sierpnia 2008 r.

Stąd też w kolejnej uchwale z dnia 13 lipca 2011 r. Sąd Najwyższy w sprawie III CZP 32/11 twierdził, że sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (OSNC 2012/1/10).

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy w pełni podziela twierdzenia i wnioski wynikające z przedstawionych poglądów judykatury, co oznacza, że należy przyjąć odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń co do zasady za szkodę niemajątkową powstałą wskutek śmierci T. K., wbrew stanowisku pozwanego.

Wskutek tragicznej śmierci T. K. naruszone zostały dobra osobiste powódki w postaci więzi rodzinnej, w tym więzi matki z dzieckiem, mającej unikatowy, bezwarunkowy charakter. Wszelkie wspomnienia dotyczące syna i wspólnie spędzonych z nim chwil, a następnie tragicznego wydarzenia, skutkującego jego śmiercią powodują, że życie powódki nigdy nie będzie już takie jak przed datą 30 czerwca 2002 r.

Przy ocenie, jaka suma jest w rozumieniu art. 448 k.c., odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 28 marca 2012r. , I ACa 162/12 , Lex nr 1164092).

W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną z jednej strony, ale z drugiej powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Stąd też mając na uwadze okoliczność wymiaru doznanej przez powódkę krzywdy, a także kompensacyjny charakter zadośćuczynienia należało przyjąć, że kwota 80.000 zł będzie adekwatna z obu płaszczyzn tej oceny. Jako wygórowane należy ocenić żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że śmierć syna z pewnością wywołała u powódki uczucie niepowetowanej straty, przygnębienia i osamotnienia. Była powodem podjęcia leczenia psychiatrycznego i wystąpienia u G. R. zaburzeń adaptacyjnych skutkujących zaburzeniami psychicznymi. Powódka straciła jedyną osobę, z którą dzieliła swoją codzienność, w tym obowiązki i troski. Trzeba także zaznaczyć, że łączyły ją szczególnie bliskie relacje z synem, co niewątpliwie miało wpływ na rozmiar doznanego cierpienia. Postawa T. wobec matki nacechowana była wyjątkową życzliwością, szacunkiem oraz troską. Nasilenie poczucia krzywdy musiało wynikać także z faktu, że T. K. zginął w sposób gwałtowny w wyniku wypadku. Nagła śmierć bliskiej osoby jest bowiem szczególnie bolesna i trudna do zaakceptowania. Ponadto na rozmiar doznanych przez powódkę cierpienia wpływa fakt, że poza synem nie miała ona żadnej innej bliskiej osoby, która mogłaby udzielić jej wsparcia w trudnych chwilach. Ponownie zawarty przez G. R. związek małżeński zamiast umożliwić jej powrót do zdrowia i ukojenia psychicznego, dostarczył jej tylko kolejnych negatywnych przeżyć. Ostatecznie powódka zatrzymała się w fazie żałoby. Odczuwane przez nią stany depresyjne

nadal nie pozwalają jej na normalne funkcjonowanie społeczne i osobiste, a wdrożone leczenie nie przyniosło efektu. U G. R. stwierdzono długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 7%.

Z drugiej strony nie można zapominać, że od dnia wypadku upłynęło już 13 lat. Po upływie tego okresu cierpienia powódki są z pewnością znacznie mniejsze, aniżeli w okresie bezpośrednio po tragicznym zdarzeniu.

Z tych wszystkich względów należało uznać, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia jest kwota 80.000 zł, a roszczenie dalej idące jako niezasadne podlegało oddaleniu.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zasądzając je od dnia 24 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty. Powódka wystosowała w dniu 19 grudnia 2013 r. pismo do pozwanego, w którym zażądała przyznania jej kwoty tytułem zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 14 ust. 1 wspomnianej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Powódka zgłosiła szkodę pismem z 19 grudnia 2013 r. Pismo zawierające ostateczną decyzję ubezpieczyciela w tym przedmiocie datuje się na 23 grudnia 2014 roku. Wobec tego zasadnym było zasądzenie odsetek od dnia następującego po dniu, w którym pozwany zakład ubezpieczeń powinien wydać decyzję kończąca proces likwidacyjny.

Mając na uwadze fakt, że roszczenie powódki zostało częściowo uznane za niezasadne, Sąd Okręgowy na podstawie art. 100 zd. pierwsze k.p.c. dokonał stosunkowego rozdzielenia kosztów w zakresie poniesionych kosztów zastępstwa prawnego.

Powstałymi w trakcie postępowania kosztami sądowymi Sąd postanowił obciążyć strony - proporcjonalnie do stopnia, w jakim przegrały postępowanie. Powódka przegrała postępowanie w 20 %, natomiast pozwany – odpowiednio – w 80 %. Na koszty sądowe złożyła się opłata sądowa od której powódka była zwolniona w wysokości 5.000 zł oraz wynagrodzenie biegłej sądowej w łącznej kwocie 883,19 zł.

W związku z tym na podstawie 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2010r., Nr 90, poz. 594 ze zm. – dalej: „u.k.s.c.”) należało nakazać pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 4.000 zł (80% x 5.000 zł) tytułem części opłaty sądowej, od której powód był zwolniony oraz 706,5 zł tytułem części wydatków, uwzględniając wpłaconą przez niego zaliczkę w wysokości 500 zł.

Z kolei na mocy art. 113 ust. 2 pkt 1) u.k.s.c. Sąd nakazał ściągnąć od powódki z zasądzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 1.000 zł tytułem części opłaty sądowej od pozwu oraz kwotę 176,64 zł tytułem części wydatków.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w wyroku.